KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Września. — Rok 1845. Środa. № 246. Jutro, Śty Józef z Kopertynu.

W następuiący Piątek (poiutrze) w Kościele XX. *Augustjanów* zaczyna się Nowenna Śtej Tekli P. M., i trwać będzie przez dni 9; codziennie Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Procesją o godzinie 10tej z rana.

Rada Administracyjna, 29go z. m. mianowała X. Izydora *Grellę*, Poddziekaniego Katedry Sandomiers:, Proboszczem Kościoła paraf: we wsi *Zagnańsku*. — Taż Rada 9go b. m. zatwierdziła Ig: *Zaborskiego* na urzędzie pełniącego obowiązki Pomocnika Naczelnika Powiatu Siedleckiego.

Wczoraj w Sali Ratusza był świetny obiad, dany przez Członków Komitetu teraźniejszej wystawy, pod przewodnictwem JW. Senatora *Storożenki* p.o. Dyrektora Głównego prezyduiącego w Kom: Rzą: Spraw W. i D., dla Fabrykantów i Artystów, których wyroby tak tutejsze iak przywiezione z Rossji, celowały na tejże wystawie. JW. Senator *Storożenko* wniósł za zdrowie Miłościwego naszego MONARCHY, tudzież JO. Xcia Namiestnika Król: i dostojnych obecnych Osób zaproszonych na tę świetną ucztę. Przy spełnieniu za zdrowie Fabrykantów, JW. Dyrektor Prezyduiący wymownie życzył, aby ich talent, przemysł i praca pomnażały świetność i korzyści w obu kraiach, tyle iuż użyteczne i tyle czyniące im zaszczytu.

Podaie się do wiadomości powszechnej, iż w r. b. upłynęły następuiące listy przyznania wynalazków: 1) D. 7/19 Maia: List udzielony w r. 1840 Christjanowi *Klötzer*, Fabrykantowi poiazdów w Warszawie, na nowy sposób budowania karet przemiennych, t. i. zmieniaiących się na podwójne i poczwórne. 2) D. 11/23 Czerwca: List udzielony w r. 1840 Henrykowi *Anzelm*, na wyrabianie drożdży stałych prasowanych do wypieku chleba i do pędzenia wódki. 3) Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia): List udzielony w r. 1840 Franciszkowi *Wagner*, na nowy sposób pokrywania dachów dachówką wszelkiego rodzaiu, tudzież na właściwy do tego kit czyli massę do spaiania dachówki. 4) D. 26 Lipca (7 Sierp:): List udzielony w r. 1840 Ludwikowi *Zeisler* i Robertowi *Bothe*, na ulepszenie w wyrabianiu lamp astralnych. Stosownie zatem do art: 7go postanowienia Rady Administr: z d. 8/20 Lipca 1837 r., wyżej wymienione wynalazki z dniem upłynienia listów, przeszły na własność powszechną.

Ignacy *Reszkowski*, Emeryt, Kassjer Biura Gubernatora Woiennego Warszawskiego, Członek Archikonfraternji Literackiej, Kawaler Orderów Śtej Anny i Śgo Stanisława, oraz Znaku za służbę nieskazitelną, przeżywszy lat 60, wczoraj przeniosł się do wieczności. W smutku pogrążona Żona z Familją, zaprasza Kolegów, Przyiaciół i Znaiomych zmarłego, na exportację zwłok z pałacu Brilowskiego, na smętarz Powązkowski iutro o godzinie 5tej po południu odbyć się maiącą.

(Art. nad.) Zamówione dziełko przed 3ma miesiącami, *Sławianie w badaniach początkowych z historji powszechnej*, iuż wyszło z pod prassy Józefa *Tomaszewskiego*, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłumackie Nr 600 w Warszawie. Powiada Autor, że Historja w XIX. wieku zbierana, iest mniej rozległą, ale więcej istotną. Przyrównywa iej chód, do dobrego zagrodnika, któren po tylu doświadczeniach i probach, pomiata kwiatami, ieżeli mu grzędę potrzebną do zasiewu zaprzątaią. Ewangelja JEZUSA CHRYSTUSA, ta dobra nowina, iak ią na Wschodzie być mienią, ta nowa i coraz wzrastaiąca cywilizacja, najprzód wszczepiła się u Bulgarów, a ich ojców głos, *wszelki duch niechaj Pana chwali*, zadziwił i zastraszył *Łaciński Rzym stary*, który w onczas wahał się, ieżeli można było wszystkiemi ięzykami chwalić i wielbić Stwórcę światu. Z tego ustępu, celem było Autora, przywrócić właściwe znamiona dawnym bóstwom i ich boskiej mowie, która iuż za *Cyrillego* i *Methodjusza* tak pięknie i po ludzku przemawiała. Tak Autor rzecz prowadząc, sprzęga wieki i ich koleie, popularyzuiąc ie słowami i wdziękami potocznemi.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od D. zł. 2 dla Starców w Górze Kalwarji, na intencją O.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Franciszek *Gurza* woźnica, od Urzędnika Ptu Stanisławows:, podróżnie w Saskim Hotelu mieszkaiącego, w dniu 9 b. m., zostawiwszy w stajni na ścianie palącą się świecę bez latarki, poszedł do szynkowni; świeca dopalaiąc się, zaięła siano, z czego wynikłby pożar, gdyby Stróż hotelowy wcześnie po dostrzeżeniu, nie przygasił ognia. Lubo, prócz zniszczenia siana za kilkanaście złotych, innej ztąd nie ma szkody, a winowajca, obawiaiąc się kary, zbiegł; przecież zarządzono poszukiwanie w celu wyśledzenia go i pociągnięcia do odpowiedzialności; a PP. Właścicieli i Rządców hoteli, oraz domów zaiezdnych ostrzega, iż za niedopilnowanie, aby stosownie do istnieiących urządzeń, w stajniach i t. p. zabudowaniach, nie używano gołego światła, karze policyjnej ulegać będą. (G. Polic:)

Pragnąc Publiczności Warszawskiej, zwłaszcza mieszkaiącej w przeciwnej stronie Miasta, ułatwić nabywanie iej wyrobów, fabryka *Mintera* urządziła przedaż takowych w Składzie W. *Wojczyńskiego* obok Ratusza. Znajduią się tam główne przedmioty codziennej potrze-

by i częściej poszukiwane; wszystko przedaie się po stałych cenach, obecnie zniżonych, takich samych iak w własnym Składzie fabryki.

Onegdajszy wieczór był iednym z najprzyiemniejszych, ciepły iak wśród lata, dozwolił dopóźna używać przechadzek; lecz o północy deszcz nagle lunął, i wczoraj wielekroć wznawiał się ulewnie, a wicher był gwałtowny. Jednak i ten wicher ponowił naukę dla niegrzecznych, którzy hardo przechodząc, nie zwykli uprzejmie witać Osoby zasługuiące na uszanowanie; wczorajszy wicher zmusił go kilkakroć mieć odkrytą głowę, i kłaniać się przy podejmowaniu kapelusza, ktory leżał na ulicy. Dziś barometr wznosi się znowu.

(Art. nad.) August *Bogusławski*, usługuiący w Hotelu Lipskim, użytym był przezemnie do wymiany za monetę srebrną na papiery Bankowe; przez pomyłkę w 3ch kupkach przysposobionych po zł. 150, bez powtórnego przeliczenia, dałem mu takowe, licząc każdą tylko po zł. 100, żądaiąc zł. 300 papierami. Poczciwy ten August Bogusławski powróciwszy, oświadczył: »Pan dałeś mi zł. 300, a ia przynoszę Panu zł. 450.” Przeliczywszy pozostałą monetę, przekonałem się, iż istotnie było w 3ch kupkach zł. 450.» Postępowaniem tem, okazał August Bogusławski swoią uczciwość, za co odemnie został wynagrodzony, a dla przykładu, godzien iest, abym go podał do Pism publicznych. J. *Weylandt*, Obywatel z Zgierza.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. sr. 14 k. 88 (zł. 99 gr. 6) do r. sreb: 14 k. 90 (zł. 99 gr. 10); wartość kuponu k. 14.

Wczorajsze przedstawienie w Wielkim Teatrze melodramy *Jest temu lat szesnaście*, ciągle zadowalało Publiczność. Przywołani, JPani *Halpert* 5, JPanna *Damse* 7, JP. *Chomanowski* 2-kroć i JP. *Jastrzębski*.

Niech Matki, zwłaszcza na wsi, nie dozwalaią dzieciom zbliżać się do studni; niedawno w gminie *Stary-Zamość*, dziecko bawiąc się, wpadło w studnię i zalało się. — Między przypadkami wynikłemi z powodu wichrów zatrważaiących w końcu zeszłego miesiąca, był i ten, że w gminie *Czamanin*, wiatr gwałtowny przewrócił stajnię przy karczmie będącą, skutkiem czego włościanin w tejże stajni znajduiący się, zabity został.

Z Petersburga. — W skutku uchwały Komitetu PP. Ministrów, na przedstawienie P. Ministra Skarbu, N. CESARZ J. zezwolił na zawiązanie przez Radcę Dworu, Kupca 1ej gildy *Woronina*, tudzież Radcę honorowego *Lubowidzkiego*, Towarzystwa akcjonarjuszów, celem urządzenia w obu Stolicach *Składu handlowego wyrobów fabrycznych, rzemieślniczych i kunsztowych.* Jedyny cel zawiązuiącego się Towarzystwa zależy na tem, aby obznajmiać Publiczność z producentami, nastręczaiąc im środki przygotowywania i zbywania swoich produkcji, bez znacznych dla nich kosztów, a tem samem, zmniejszaiąc cenę rzeczy dla nabywców, rozwiiać ile możności przemysł fabryczny i rękodzielny w Rossji. Ku temu zaproiektowane są 3 główne środki: 1) Urządzenie w obu Stolicach wystawy ciągłej wyrobów kraiowych. 2) Przyjmowanie tychże na sprzedaż komisową, za opłatą tylko 2%. 3) Udzielanie dla żądaiących pożyczki, na ½ od sta na miesiąc, pod rękojmią oddanych rzeczy, aż do sprzedania w ich składzie. Dyrekcja Towarzystwa, złożona z osób akredytowanych przez całe zgromadzenie akcjonarjuszów, działaiąc w tych widokach, będzie obowiązana: 1) Przyjmować na wystawę i sprzedaż w komisie wszelkiego rodzaiu wyroby: fabryczne, rzemieślnicze i kunsztowe. 2) Udzielić na nie pożyczkę, na zasadach, w Ustawie Towarzystwa przepisanych. 3) Uskuteczniać sprzedaż tych wyrobów w swoich składach, oraz wysyłać ie, na żądanie, do innych miast. Pierwiastkowy kapitał Towarzystwa zamierzono złożyć z 500,000 Rsr:, przez rozdanie 5,000 akcji, po 100 rubli każda, i t. d.

Między Paziami, mianowanemi 10go b. m. Kamer-Paziami, znajduią się: Włodz: *Kosakowski*, Sergjusz *Uszakow*, Jan *Pęcherzewski*, Bazyli *Adlerberg* i Józ: *Hurko*.

Anglja. — Xżę *Cambridge* (Kembrycz) 6go b. m. odpłynął parostatkiem *Tryton* do *Ostendy.* — Korespondent gazety *Czas* zapewnia, iż Rząd francuzki postanowił zaniechać osad w *Otaheiti* i innych punktach Oceanji, iako wcale niekorzystnych. — 6go b. m. nastąpił w Antwerpji zjazd Królestwa *Belgickich* z Królową *Wiktorją* i Xięciem *Albertem;* w porcie czekała flotylla angielska na swoią dostojną Monarchinię; miasto rzęsisto oświetlono, a w porcie spalono przepyszny faierwerk. Królowa *Wiktorja* i Xżę *Albert*, przenocowali na statku królewskim.

Francja. — Od 7go b. m. liczne tłumy Anglików pospieszyły z *Paryża* do *Eu*, aby tamże widzieć Królowę *Wiktorję.* Kiedy taż Monarchini miała wylądować w *Treporcie*, nie wiadomo; 10go b. m. miała odpłynąć do wyspy *Uajt.* — *Don Karol* i iego Małżonka, otrzymali pozwolenie przebywać w *Marsylji.* — Monitor *algierski* doniósł urzędownie, że Marszałek *Bugeaud* (Biużo) 4go b. m. odpłynie do Francji; Marszałek uda się wprost do *Sultbergu*, aby tamże rozmówić się z Ministrem wojny. Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) 27go z. m. przybył do Algieru, aby tymczasem zastąpić Marszałka. — Pruska korweta *Amazonka* 16go z. m. przybyła do Algieru. — Wkrótce ma być ogłoszone pisemko Xcia *Joinville* (Żuęwil) o marynarce. — Monitor w tych dniach ogłosi nowe zmiany w ciele dyplomatycznem. — W tych dniach odpłynie z *Hawru*

statek *Arka przymierza* z Misjonarzami do Archipelagu *Oceanji.* — W bliskości Kościoła *Ireny* w *Lugdunie*, znaleziono nadgrobek marmurowy, przedstawiaiący na 3ch stronach płaskorzeźby, iako to: bachanalje, satyrów, pantery i inne przedmioty czci *Bachusa.* Nadgrobek ten uważany iest za dzieło mistrzowskie sztuki greckiej z iej najlepszych czasów. — Austrjacki Konsul w *Tunecie* opuścił to miasto; Bej nie chciał go uznać z powodu, że miał tylko list wierzytelny do *Porty Ottomańskiej*, a nie do Beia. — Wkrótce zacznie wychodzić w *Paryżu* nowa gazeta pod tyt: «Gazeta dyplomatyczna.» — Xżę *Żugwil* spodziewanym iest w *Dunkierce* przy odsłonięciu posągu Jana *Bart.* — Chorobliwy stan kartofli, posunął się z Belgji do okolic *Paryża.* — W *Amiens* zbankrutował Kupiec *Briquibul* na 2 miljony fr. Fabrykanci i Kupcy w *Amiens* tracą przy tem połowę. — W *Paryżu* żył 80-letni Tapicer, z łaski 2ch niemłodych Siostrzeńców swoich, którzy mu szczupłą udzielali pensję. Dziękuiąc im za ich dobroczynność, często mawiał do nich: «Moie Dzieci, BÓG was wynagrodzi; ia wkrótce umrę, i bardzo mało wam zostawię; lecz zaklinam was, nie przedawajcie tego krzesła, na którem zwykłem siadać, a z którem przez lat 50 nierozłączałem się. Jest to stary Przyiaciel, któremu winienem moie ocalenie. W czasie pamiętnych zaburzeń 10go Sierpnia 1792 r., gdy pracowałem iako Tapicer około obicia w gabinecie Królowej *Marji Antoniny*, byłbym padł ofiarą zagorzalców, którzy uderzyli na mieszkanie królewskie, gdyby nie przytomność moia i to krzesło. Z moiej starej sukni zrobiłem sobie ubior nakształt tego, iaki zwykle zapaleńcy nosili; posmoliłem sobie twarz i ręce sadzami, co mi nadawało minę walczącego; a porwawszy krzesło na głowę, niby ze zdobyczą uchodziłem, i tym sposobem ocalałem. Przez pamięć więc dla mnie, krzesła tego nie przedajcie; ono wam szczęście przyniesie.» W zeszłym miesiącu ów 80-letni Tapicer umarł w Paryżu. Między Siostrzeńcami iego wynikł spór o to, kto nie weźmie tego krzesła królewskiego; bo dla swej starości, było tylko zdatne na ogień. W tym sporze, gdy ieden z nich chciał to krzesło odsunąć, uczuł, że było bardzo ciężkie. Naturalnie, że Siostrzeńcy krzesło rozbili i z niemałem zadziwieniem znaleźli między włosami 43 rulony złotych sztuk, począwszy od *Ludwika XVgo*, aż do *Ludwika Filipa;* prócz tego, znaleźli dowód skarbowy na 1,000 franków rocznego dochodu. Sam sposób iakim stary Tapicer przyszedł do posiadania krzesła, wskazywał sukcesorom iego obowiązek zawiadomienia Władzy o znalezionych pieniądzach. Wszakże ze względu na zaszłe przedawnienie przestępstwa, (ieżeli zabranie krzesła królewskiego przez Tapicera może być za przestępstwo uważane), ze względu, że sama data złotych pieniędzy wykazywała, że te powiększej części są własnością Tapicera, sukcesorowie iego z spokojnem sumieniem znalezionego skarbu używać mogą.

Niemcy. — Xżę *Cambridge* (Kembrycz), 6go b. m. przeieżdżał przez *Kolonję* do *Rumpenheim.* — Królowa *Holenderska* udaiąc się do *Wajmaru*, 8go b. m. przeieżdżała przez *Frankfort n. M.* — 19go z. m. oderwała się skała w blizkości *Botzen* i zasypała gościniec na 100 sążni daleko gruzem, wysokim na 5 sążni.

Szwecja i Norwegja. — Król i Xżę *Gustaw* 3go b. m. przybyli do *Chrystjanji.*

Turcja. — Ojciec Śty przysłał w podarunku dla kościoła S. Piotra w *Galata*, zwłoki Męczennika pochodzące z czasów cesarstwa.

Rozmaitości. — 26go z. m. w blizkości *Mazapan* w Algierji, w chwili gdy robotnicy zatrudnieni byli około piłowania drzewa, przyskoczył nagle tygrys i porwał iednego wyrobnika, który nazaiutrz umarł w skutek ran; inni robotnicy odstraszyli tygrysa. — W *Nant* leży w szpitalu 6 letnie dziecko straszliwie pokaleczone przez orła. Ojciec tego dziecka P. *Lauret* posiada menażerję, w której znajduie się także para orłów; ieden z tych ptaków wydostawszy się z klatki, okropnie pokaleczył dziecko. — *Szczęśliwy spekulant.* Między mieszkańcami modnego *Westend* w *Londynie*, zwraca teraz na siebie uwagę Żems *Plush*, z Ameryki, syn zacnych rodziców, dotychczas lokaj przy iednej z znakomitszych rodzin angielskich. Niedawno *Żems* trochę nieśmiało przemówił do swoiego Pana Bankiera *Flimsy*, że oszczędziwszy sobie sumkę, chce teraz żyć z własnych funduszów. *Flimsy* z uśmiechem zapytał, ile to mógł sobie oszczędzić, gdy ogółem miał tylko roczną płacę 1,200 zł., z czego musi sobie ieszcze kupować rozmaite drobnostki do liberji. *Plush* przyznał, że spekulował akcjami kolei żelaznej i że na nich zarobił 60,000 dukatów. Spekulacje rozpoczął kwotą 40 dukatów. Bankier siedząc właśnie przy śniadaniu, powstał i przyiaźnie uścisnął rękę swoiego dotychczasowego sługi, a teraz kapitalisty, zaś Pani *Flimsy* zaprosiła go na śniadanie, które sam zastawił. Następnie *Plush* znajdował się na obiedzie, gdzie Panna Emilja *Flimsy*, najmłodsza córka Bankiera szczególne zwracała na niego względy. *Plush* pochodzi z dawnej rodziny szlacheckiej nazwiskiem *de la Pluche*, która zubożała, a karetka którą pędzi teraz przez ulice *Londynu*, ozdobioną iest herbem familijnym. Dawniej iuż, będąc ieszcze w liberji, swoią przyiemną postacią, zwracał na siebie uwagę Panny *Flimsy*. Bez wątpienia nastąpi związek między dawnym sługą a córką iego byłego Pana. — W teatrze *Drurylen* wkrótce przedstawioną będzie no-

wa opera *Benedykta* pod tytułem: »Starzec z góry czyli zdobycie *Jerozolimy*."

S Z A R A D A.

Pierwsze płynie, płynąć będzie,
Drugi trzeci, w znaków rzędzie,
Wszystek razem nic nie szkodzi,
Nigdy kłóci, zawsze godzi.
(Zeszła Szarada *Darowizna*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułharyn Ant: Oby: z Rossji; Engelhard Radca Stanu Dyrek: Banku z Petersburga; Fanschave Henr: Urzęd: z Kocka; Gottel Gust: Kup: z Gdańska; Kiernożycki Aloizy Oby: z Rossji; Tajtelbaum Eman: Kup: z Węgier; Zawadzki Platon b. Oficer z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA

Do Składu Materjałów Apteczuych i Farb Malarskich A. F. Galle przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 B. wprost Klasztoru OO. Reformatów, nadszedł świeży transport SODY; którą PP. Fabrykantom Mydła, polecić się mam zaszczyt.



Do Kantoru urządzania Dóbr i t. d., nadszedł z Hollandji transport CEBUL KWIATOWYCH i HYACYNTÓW, w najosobliwszych pięknych gatunkach; Amatorowie takowych, w każdym czasie w powyższym Kantorze przy ulicy Senatorskiej Nr 471, nabyć mogą podług cennika.— Tamże nadszedł świeży transport NASION pastewnych Pimpinella.

PIERWSZE PIĄTRO, obejmuiące 10 Pokoi z dwoma żelaznemi gankami, zkąd piękny widok na Wisłę, ulicę Mostową i ogrody, z Przedpokoiem, Spiżarnią i obszerną Kuchnią opatrzoną trzonem angielskim i kotłem oddzielnym do prania bielizny, wraz ze Stajnią, Wozownią, Składem na drzewo i siano, z wielką Górą do suszenia chust i dwoma Piwnicami, do naięcia od Sgo Michała r. b. w domu Nro 2564 (ulica Rybaki). Dom rzeczony, całkowicie wydzierżawiony być może na lat kilka. Zgłosić się do Właściciela domu.— Tamże iest do zbycia nowa **KARETA**, budowy fasonem angielskim, i używany lekki **KOCZYK** z fordekiem, zdatny na Dorożkę.



W domu pod Nr 758 przy ulicy Elektoralnej, iest do wynaięcia od S. Michała r. b. KUŹNIA wraz Pomieszkaniem, Wozownią, Komórką na drzewo, Komórką na węgle i Piwnicą. Wiadomość powziąść można w tymże domu, u Właścicielki.

W Olejarni Ruda Fabryczna, w Gminie Marymont pod Warszawą, są znowu MAKUCHY w zapasie. Bliższa wiadomość u Rządcy miejscowego P. Stahlberg.

W domu przy ulicy Alea pod Nr 1669 i 70, naprzeciw dawnego Karczocha, do naięcia od Sgo Michała: 5 POKOI z Balkonem i Kuchnią, na 1m piątrze; 6 POKOI z Przedpokoiem, oraz Kuchnią oddzielną i Stancją na dole: oba te Lokale maią dla siebie Stajnią i Wozownią, oraz Piwnice i Komórki na drzewo. Wiadomość w tymże domu, u Jakóba Lokaia.

W domu pod Nr 1192 przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, iest do wynaięcia każdego czasu LOKAL na 1m piątrze, z 3ch Pokoi złożony, z Salonem, Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą.

Dnia 16 b. m. w przeieździe z ulicy Zakroczymskiej na Krakow:-Przedm., wypadł z dorożki duży WOREK wyszywany włóczką, w którym znajdowały się 2 Rożki do słuchu, Chustka do nosa w kratki, karmazynowa, i para Rękawiczek Damskich. Uprasza się łaskawego Znalazcę, rzeczy takowe oddać do Cukierni P. Beeli w domu Loteryjnym, a otrzyma nagrodę, gdyby tego żądał.

PERŁY Orleańskie sztuk 1020 czyli sznurków 10, przez publiczną licytację w d. 7/19 b. m. o godzinie 4 po połud:, w Kancellarji podpisanego Komornika pod Nr 1772 sprzedanemi zostaną, a to niezawodnie. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 150. Edward Marjewski, K.

Agnieszka Głowowska, maiąca lat 8, włósów blond krótko obciętych, oczy błękitne, onegdaj wyszedłszy w południe a nieznaiąc dobrze Warszawy, zapewne ZABŁĄDZIŁA. Uprasza się najuprzejmiej, aby kto ią ujrzy, raczył łaskawie wskazać mieszkanie Marjanny Siennickiej, w domu W. Bujno przy ulicy Senatorskiej Nr 497.

Osoba płci żeńskiej, o której konduicie przekonać się można, życzy sobie weyść w obowiązek do ZARZĄDZENIA znacznego domu, lub do dozoru małoletnich Dzieci, które potrzebuią Macierzyńskiej opieki; osoba życząca przyiąć ią do swego domu, raczy nadesłać swój adres pod Ner 21 przy ulicy Sto-Jańskiej na 2m piątrze od tyłu, do Szymańskiej.



Przybyli handluiący Ogrodnicy z Geningen, z znaczną partją prawdziwych Holenderskich CEBUL KWIATOWYCH w różnych gatunkach, iako to: Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, i wiele innych gatunków, które tak dobrze chodować można w doniczkach iako i w gruncie; z czem się polecamy względom łaskawej Publiczności; którzy wkrótce wyieżdzaią z Warszawy.— Hotel Lipski Nr 14 Stancji. Häuszler.



PANTALJON o 6 oktawach, za złp. 600, i KLAWIKORD o 6 oktawach, za złp. 110, są do sprzedania przy ulicy Piwnej, wprost bramy XX. Augustjanów, Nr 91, na 2m piątrze.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 11ty raz *Po maskaradzie*. 25ty raz *Rozbójnik morski*.

W Restauracji na stacji Kolei żelaznej w Grodzisku, dostać można ŚNIADAŃ, OBIADÓW, PODWIECZORKÓW i KOLACJI. Jeżeli kto z Szan: Gości życzy mieć OBIAD obstalowany, raczy dniem wprzódy uwiadomić na miejscu. Także są wszelkie Wina i Trunki zagraniczne po cenach takich iak w najumiarkowańszych Handlach Warszawskich sprzedaią.— KAWY zaś filiżanka po gr. 10. HERBATY szklanka po gr. 10.

FABRYKA KARMELKÓW
C. GROHNERT et KLOPFERT
przy ulicy Piwnej № 12, i Senatorskiej № 451.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż powyższa Fabryka zaopatrzyła się w znaczne zapasy CUKRÓW i KARMELKÓW od 2ch do 3ch złotych za funt: nadto codziennie świeże CIASTA pod nazwą (BAUMKUCHEN) funt po zł. 3.— TORTÓW na rozmaite ceny, w każdym czasie dostać można, tak, że każdy z Kupuiących, zupełnie zadowolonym będzie, gdyż są (obok ceny najniższej) w iak najlepszym gatunku. Oraz dostać można CZEKOLADY na sposób (a la d'Chaerose) w Berlinie, po gr. 15 filiżanka. W końcu widzę potrzebę zawiadomić Szanowną Publiczność, iż prócz powyżej wskazanych Numerów, żadnego innego Zakładu nie mamy, i z nikim żadnej współki nie prowadziemy.

C. *Grohnert* et *Klopfert*.